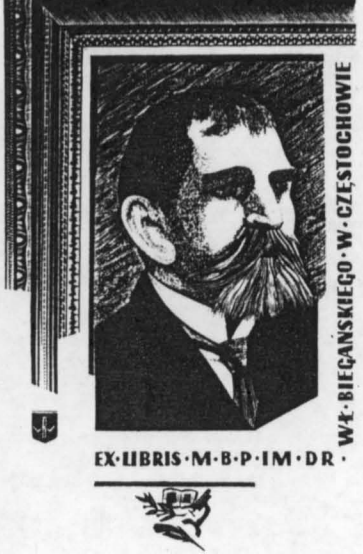

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 161 Czwartek dnia 17 Lipca 1924 roku Cena 10 groszy. Rok XIX.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

NAWOZY SZTUCZNE
w ładunkach wagonowych i detalicznie
MASZYNY ROLNICZE
POLECA
DOM PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY
ZDZISŁAW RYLSKI Sp. Akc.
Częstochowa, ul. Kościuszki 49, tel. 1-86.
ŻĄDAJCIE OFERT—INFORMACJI
Stała WYSTAWA WZORÓW w pawilonie firmy w parku Staszyca.

BILETY KOLEJOWE
w sklepie
„GOŃCA CZĘSTOCHOWSKIEGO"
Aleja II Nr. 26.
Z dniem 15-go lipca r. b. uruchomioną została kasa sprzedaży biletów kolejowych do wszystkich stacji Rzeczypospolitej.
Po cenie nominalnej bez żadnej dopłaty.
Kasa czynną jest bez przerwy od godz. 8-ej rano do 6-ej wiecz.

Dla wygody Szanownej Publiczności kasa sprzedawać będzie bilety do 8-miu dni naprzód z ważnością na dzień wyjazdu. Przy kasie w najbliższych dniach utworzone zostaną działy sprzedaży biletów zagranicznych — zamawiania miejsc w wagonach sypialnych, oraz załatwiania wiz paszportowych, o czem nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Zakład Stolarski
ul. Kilińskiego 25
w domu p. Zajdlera w Częstochowie
Przyjmuje wszelkie zamówienia mebli, oraz posiada gotowe do nabycia we własnej pracowni. Robota ładna solidna obejrzeć można w każdej porze do godziny 7-ej wiecz.
Warunki bardzo dogodne bo
na raty i weksle
Stanisław Kobendza.

Koncentracja bankowości polskiej

Sytuacja pieniężna kraju jest nadzwyczaj ciężka. Przyczyną tego stanu rzeczy jest zupełny brak gotówki obrotowej, co w konsekwencji stwarza wielki na nią popyt ze strony pragnących rozwoju sfer gospodarczych, za tem znów idzie wzrost stopy procentowej do granic, o których w czasach normalnych nikomu się nawet śnić nie mogło. Przyjeżdżający do nas cudzoziemcy, zwłaszcza anglicy i amerykanie, nie mogą sobie wprost wyobrazić przy silnej walucie, jaką bezsprzecznie jest obecnie nasz złoty, płacąc jednocześnie za kredyt stopę procentową, sięgającą nieraz zawrotnej wysokości 10 proc. miesięcznie, lub w sporadycznych wypadkach nawet ją przekraczając. Dziwna rzecz, takie anomalja nas jakoś dziwią niewiele. Tłoma czyć to należy stępieniem naszych zmysłów wskutek wojny i jej konsekwencji, wreszcie inflancja walutową zdezorjento wała nas zupełnie. Przestrogi jednak cudzoziemców powinny nas zastanowić i zmusić do myślenia kategorjami czasów normalnych, czasów panowania waluty mocnej. Przy inflacji postępująca drożyźna kredytu ma swe uzasadnienie, stanowi bowiem asekurację przed dewaluacją, utrzymanie podobnie wysokiej stopy przy walucie mocnej odgradza kraj chińskim murem od całego świata gospodarczego, czyniąc wytwórczość naszą zbyt drogą, wskutek czego tak konieczny dla utrzymania na dalszą metę naszej waluty na stałym poziomie osiągnięty w ostatnich czasach dodatni bilans handlowy może być zachwiany i podważyć może wysiłki w kierunku utrzymania mocnej waluty.

Stoimy więc wobec konieczności zaradzenia złemu. Jedynym sposobem jest jaknajszybsze przysporzenie krajowej gospodarce tych kapitałów obrotowych, które podczas dotychczasowych nienormalnych stosunków zostały skonsumowane. Praca pod tym względem odbywać się musi w dwóch kierunkach: w kierunku zdobycia zagranicznych pożyczek na cele gospodarcze oraz w kierunku konsolidacji wysiłków około zebrania i rozdzielania rozporządzalnych zasobów wewnętrznych kraju przy energicznym współudziale Banku Polskiego jako głównego aprowidatora kraju w gotówkę. Wysiłki w tym zakresie winny być prowadzone zarówno z jednej jak z drugiej strony. Nie ulega jednak wątpliwości, że powodzenie zależeć będzie w głównej mierze od zaufania, jakie zagranica oraz my sami do naszej gospodarki krajowej mieć będziemy.

Na podkreślenie specjalnie zasługuje konieczność uzyskania kredytów zagranicznych przez same sfery gospodarcze, gdyż daje to możność poza zyskiem finansowym, łatwiejszego przełamania lodów między nami a zagranicą i szybciej wprowadzić może zaufanie do działalności naszych sfer gospodarczych. Na kim w pierwszym rzędzie obowiązek ten ciąży powinien? Podjąć się tego winny instytucje, których normalnem zadaniem jest aprowidowanie życia gospodarczego w kapitał obrotowy i regulowanie obrotu pieniężnego, a więc nasze banki.

Powstaje pytanie, czy w obecnej sytuacji nasze banki będą mogły sprostać temu zadaniu, które streszcza się w tem czy będą mogły dać zagranicy na zaciąganie pożyczki wystarczające gwarancje. Rzut oka na istniejące w Polsce około sto pięćdziesiąt banków nastraja pesymistycznie, poza kilkoma bowiem bankami, które ewentualnie mogłyby być brane w rachubę, reszta to instytucje drobne, wyrosłe na tle doraźnych konjunktur inflacyjnych i nie przedstawiające obecnie, każda z osobna, żadnego sensu gospodarczego, a wskutek zmiany systemu pieniężnego i wobec braku wolnej gotówki na rynku, stanęły wobec dylematu — być lub nie być.

Zagranica przy nawiązywaniu stosunków finansowych z obcym krajem wielką wagę przywiązuje do stopnia rozwoju i stanu jego bankowości i z tego jednego czynnika sądzi o całej gospodarce kontrahenta. Nasz więc prywatny system bankowy wymaga gruntownej rekonstrukcji w kierunku przystosowania się do zadań, jakie bankowość w obecnych warunkach gospodarczych w Polsce oczekują.

Na tem tle wyłania się zagadnienie koncentracji w dziedzinie bankowości polskiej: zamiast olbrzymiej ilości banków drobnych, nic nieznaczących, musimy stworzyć kilka banków wielkich. Kwestja, czy z punktu widzenia interesów gospodarczych bank być winien mały czy duży, już dawno przez teorję i praktykę została przesądzona w kierunku tworzenia banków wielkich.

W naszych warunkach zagadnienie to specjalnie jest aktualne, jesteśmy bowiem krajem pod względem kapitałów pieniężnych zbyt biednym, abyśmy mogli sobie pozwolić na rozdrabnianie i tak szczupłych zasobów gotówkowych między liczne drobne banki, powodując tem samem utratę siły potencjonalnej tych kapitałów. Dla naszych zaś stosunków z zagranicą kwestja posiadania banków dużych, przedstawiających poważne gwarancje materjalne, jest rzeczą decydującą w ściągnięciu kapitałów obcych do kraju za pośrednictwem banków wogóle.

Przykładem wczucia się w sytuację pieniężną kraju, jaka po przeprowadzeniu reformy walutowej panuje, służy nasz Rząd, który spowodował połączenie kilku banków państwowych w jeden Bank p. n. Bank Gospodarstwa Krajowego. — Ten krok Rządu winien dać dużo do myślenia również bankowości prywatnej. Pobudką w kierunku postanowienia tego kroku była dążność do konsolidacji wysiłków w celu stworzenia placówki, któraby była możliwie silną w spełnianiu swych zadań gospodarczych oraz dawała materjalne maksimum gwarancji ich przeprowadzenia, czego dawne drobniejsze instytucje spełnić by należycie nie mogły. Idąc za tym przykładem, bankowość prywatna w swych dążeniach koncentracyjnych stosować winna również formę całkowitej fuzji, jako najprostszy sposób załatwienia sprawy. Oczywista rzecz, dążności koncentracyjne mają do pokonania wiele piętrzących się na drodze trudności, z których bodaj największą, w gruncie rzeczy dla samej sprawy mniej jednak istotną, jest kwestja dogodzenia ambicjom personalnym władz poszczególnych instytucji mających się połączyć ze sobą. Skoro jednak odrazu całkowitego zlania się przedsiębiorstw przeprowadzić się nie da, wskazane jest wytwarzanie t. zw. wspólności interesów, przy której to formie banki zachować mogą swą odrębność prawną, łącząc się tylko na gruncie gospodarczo-finansowym drogą wymiany akcji i układów o podział pracy. Ta, czy inna postać porozumień w kierunku ugrupowania naszych banków nastąpi, będzie już znacznem pchnięciem naprzód sprawy konsolidacji, a tem samem i uzdrowienia w dziedzinie bankowości u nas.

Stefan Czarnowski.

O pełnomocnictwa rządu.

Lewica Sejmu zwalcza plan rekonstrukcji rządu i pełnomocnictwa

Warszawa. Główny nacisk polityczny wczorajszego posiedzenia Sejmu przerzucony został na ostatni i siódmy punkt porządku dziennego, w którym było sprawozdanie połączonej komisji skarbowej i budżetowej o „projekcie ustawy o ugruntowaniu naprawy skarbu państwa i poprawie gospodarstwa społecznego".

Na tle tego punktu poszczególne stronnictwa przystąpiły do ustalania swego stosunku do rządu nietylko na tle gospodarki finansowej i skarbowej rządu, ale głośnej już w ostatnim dniu sprawy rekonstrukcji gabinetu.

Poruszył tę sprawę bezpośrednio i wyraźnie poseł Perl imieniem P.P.S., pośrednio zaś dotknął tej sprawy bardzo stanowczo poseł Putek imieniem „Wyzwolenia".

Naogół jednak, podobnie jak i wczoraj, zainteresowanie się przebiegiem obrad plenarnych jest znacznie mniejsze, natomiast życie i praca polityczna Sejmu, ogniskują się nadal w kuluarach.

Przedewszystkiem widzi się posłów z „Wyzwolenia", którzy, łącząc się w gromadki, to rozpraszając, debatują o rekonstrukcji, która grozi klubowi „Wyzwolenia" bardzo ciężkiem przejściem.

Poseł Perl wystąpił bardzo stanowczo przeciw owej rekonstrukcji. Zaznaczył on, że nie leży ona w interesie lewicy, że przeciwnie, wzmoże wpływy prawicy w rządzie, ktora przez powołanie do współpracy posła Thugutta, będzie usiłowała zyskać pozory współpracy lewicy z rządem. Poseł Perl oświadczył, że stronnictwo jego ceni i popiera ministra skarbu Grabskiego w jego pracy sanacyjnej, natomiast premjera Grabskiego wraz z jego pełnomocnictwami i rekonstrukcją potępia i odmawia mu wszelkiego zaufania.

Pośrednio dotknął sprawy rekonstrukcji przemówieniem swem pos. Putek. — Sensacją dla Izby było ostre i stanowcze oświadczenie tegoż posła, iż klub parlamentarny Wyzwolenia oświadcza się w sposób stanowczy przeciwko pełnomocnictwom. Rzuca to już jasne światło na ukształtowanie się poglądów Wyzwolenia w stosunku do zamierzonej rekonstrukcji gabinetu.

Przemawiał też w dniu wczorajszym w ciągu dyskusji nad pełnomocnictwami premjer Grabski. Wystąpił on stanowczo przeciwko wszelkim poglądom, obwiniającym rząd o tendencje, skierowane przeciw oświacie narodowej. Premjer podkreślił, iż rząd jego w zamierzeniach sanacyjnych nietylko nie dąży do zatamowania oświaty powszechnej, ale do jej wzmożenia i spotęgowania.

—o—

Aresztowanie żydowskich komunistów

Kompromitujące dowody — Dokumenty centralnego komitetu — Komuniści tworzą zbrojne oddziały

Warszawa. W tych dniach aresztowano w Warszawie centralny komitet młodzieży komunistycznej, złożony niemal wyłącznie z samych żydów.

Obecnie w sprawie tej sfery miarodajne podają bliższe wyjaśnienia:

Podczas rewizji u aresztowanych znaleziono szereg wysoce kompromitujących dowodów rzeczowych, stwierdzających ich współdziałanie z czynnikami zagranicznymi na szkodę państwa Polskiego.

Wśród stosów druków nielegalnych odezw, proklamacji, władze policyjne znalazły również dokumenty Centralnego Komitetu wykonawczego komunistycznej międzynarodówki pisane w języku rosyjskim i opatrzone oryginalnemi pieczęciami i podpisami.

Jest to więc niewątpliwie materjał „importowany".

Część tych dokumentów, opatrzonych nagłówkiem „siekretno", i tytułem „Cirkularnoje pismo ko wsiem sojuzam" zawiera opis rozwoju ruchu komunistycznego w poszczególnych państwach.

Szczególny nacisk jest tutaj położo-

ny naturalnie na Rosję.

Tendencja tego pisma jest całkiem wyraźna: Z jednej strony zmierza ono do odpowiedniego, jak najwięcej korzystnego, przedstawienia stosunków panujących dzisiaj w Sowdepji, dołączone zaś do owego „cirkularnoje pismo" instrukcje dla lokalnych organizacji komunistycznych — polecają przekształcenie ich na rewolucyjno-bojowe jednostki.

Znalezione podczas rewizji „Biuletyny komitetu centralnego związku młodzieży komunistycznej w Polsce" są całkowicie w treści i formie wzorowane na owych „importowanych" wzorach. Uwagę zwraca biuletyn z dnia 31 maja b. r. omawiający poważny kryzys finansowy w partji brak środków materjalnych, oraz wypływające stąd trudności w akcji, szczególnie „od czasu podniesia taryfy kolejowej o 100 proc."

TELEGRAMY.

Demonstracja przeciwfrancuska

Monachjum. Wczoraj, o godz. 5 ej po poł., odbyła się przed tutejszym konsulatem francuskim demonstracja, ponieważ konsulat wywiesił z okazji narodowego święta francuskiego trójkolorowe flagi. — Policja rozproszyła demonstrantów, aresztując kilka osób.

Amerykanie nad Paryżem

Paryż. Lotnicy amerykańscy, odbywający podróż dokoła świata przelatywali wczoraj nad Paryżem, podczas obchodu narodowego święta we Francji. Witani entuzjastycznie przez ludność. Na spotkanie lotnikom amerykańskim wyleciały aeroplany francuskie, przebywając od Strasburga drogę wraz z amerykańskimi lotnikami.

Układ Włoch z Jugosławją

Białogród. Komisje, obradujące nad zawarciem układu handlowego włosko-jugosłowiańskiego, ukończyły wczoraj swe prace. Układ handlowy przewidziany jest na 3 lata i wejdzie w życie natychmiast po ratyfikowaniu go przez parlamenty obu krajów.

Powstanie w Brazylji

Wiedeń. „Neue Freie Presse" donosi z Nowego Jorku, że w tamtejszych kołach politycznych doniesienia z Brazylji o rzekomych sukcesach powstańców uważają za bardzo przesadzone i traktują je jako manewr spekulacyjny. Tak zwane powstanie w Brazylji, według tych poglądów, sprowadza się do buntu części policji wojskowej w St. Paulo. Policjantów było naogół 12,000, z tych część jednak została wierna rządowi. Rząd chce widocznie zmusić głodem powstańców do kapitulacji.

Nowy Jork. Z Santos donoszą, że ostatnia walka około Sant Paulo była bardzo gwałtowna. Liczbę powstańców, którzy bronią Sant Paulo obliczają na 64,000, podczas kiedy wojsk związkowych razem z tymi oddziałami, które są w drodze do Sant Paulo, ma być 24 tysiące. —

Międzynarodówka komunistyczna daje naganę komunistom w Polsce

Moskwa. Komitet wykonawczy międzynarodówki komunistycznej rozpatrywał na posiedzeniu plenarnem w dniu 4 b. m. sprawę taktyki polskiej partji komunistycznej. Powziął uchwałę potępiającą stanowisko polskich władz partyjnych za jej bezczynność i nieścisłe przestrzeganie linji taktycznej międzynarodówki komunistycznej.

Katastrofa okrętowa

Londyn. U wybrzeży Irlandji zatonął angielski statek transportowy „Lismore", przyczem 17 osób utonęło, jednej osobie udało się uratować.

Wycieczka oficerów polskich w Belgradzie

Belgrad. Wczoraj przybyło do Belgradu 104 oficerów armji polskiej. Wycieczka oficerów odbędzie podróż okrężną po Jugosławji celem poznania kraju. Na dworcu wycieczka została przywitana przez oficerów, tudzież akademję wojskową. Oficerowie polscy będą gośćmi oficerów jugosłowiańskich, w czasie pobytu w Belgradzie. Oficerowie polscy po przed stawieniu się królowi jugosłowiańskiemu, wręczą kilku wyższym oficerom odznaczenia za zasługi oddane w czasie wojny legjonistom polskim.

D. Berkowicz

Częstochowa, ul. Kościuszki 45

Sprzedaje najtaniej:

Cement, papę, smołę, pak, karbolineum, gips, trzcinę, cegłę budowlaną, prasowaną, maszynową i ręczną, wapno lasowane i nielasowane, dachówki felcówki, karpiówki, gąsiory, kafle kwadratele, berlińskie i majolikowe, CEGŁĘ i GLINKĘ ogniotrwałą, płyty piekarskie, KOKS kowalski i WĘGIEL drzewny

oraz

NAFTĘ, OLEJE, SMARY

i artykuły techniczne.

Projekt zmian w gabinecie p. Grabskiego

Projekt zmian w gabinecie p. Grabskiego, polegającym na zamiarze mianowania p. Stanisława Grabskiego ministrem oświaty, a p. Thugutta ministrem spraw zagranicznych, jest w dalszym ciągu przedmiotem rozmów kuluarowych.

Poseł Thugutt jest w tej chwili nieobecny w Warszawie, gdyż, jako członek komisji badania więzień na kresach, przebywa razem z innymi członkami tej komisji w Wilejce.

Mimo to, w sejmie wyrażają opinję, że poseł Thugutt jest zdecydowany na przyjęcie proponowanej mu teki bez względu na to, jakie stanowisko zajmie jego Klub. Utrzymują, że już w piątek ubiegły poseł Thugutt na posiedzeniu zarządu swego Klubu oświadczył wręcz, że, przejęty powagą chwili, obejmie stanowisko ministra spraw zagranicznych.

Pp. st Thugutt i St. Grabski ministrami?

Warszawa. Wedle informacji dziennikarskich, dekrety nominacyjne Stanisława Thuguta i Stanisława Grabskiego będą podpisane przez Prezydenta Rzeczyposp. w piątek.

„Piast" i N. P. R poddadzą rewizji swój stosunek do pełnomocnictw

Warszawa. Zasadnicza zmiana, jakiej uległa sytuacja w sprawie pełnomocnictw dla rządu ze względu na to, że stronnictwa PPS. i „Wyzwolenie", które w komisji oświadczyły się za pełnomocnictwami w dniu wczorajszym na plenum przez swoich przedstawicieli oświadczyły się przeciw pełnomocnictwom, musiała oddziałać z natury rzeczy na pozostałe kluby poselskie. Zarząd parlamentarny P.S.L. „Piast" odbędzie jutro rano posiedzenie po przybyciu prezesa Witosa, na którem rozpatrzone będzie ponownie stanowisko PSL. wobec pełnomocnictw.

Zarząd zastanowi się, czy nie mógłby przy drugiem czytaniu na plenum Izby zaproponować poprawek, które zgłoszone były w komisji przez jego przedstawicieli, a które wówczas upadły.

Klub NPR. również zamierza zrewidować swe stanowisko w tosunku do pełnomocnictw.

Katastrofa lotnicza

Samolot linji Warszawa—Paryż strzaskany

Warszawa. Wczoraj około godz. 3.30 po poł. wydarzyła się straszna katastrofa lotnicza, której ofiarą padły dwie osoby. Dwupłatowiec typu „Berline Spad" pasażerski, 6-osobowy, należący do towarzystwa żeglugi napowietrznej, kursujący na linji Warszawa—Praga Czeska—Strasburg—Paryż wyruszył wczoraj z lotniska w Mokotowie po południu. — Oprócz lotnika francuza Clemonta wsiadł do kabiny tylko jeden pasażer francuz dr. Geley, dyrektot instytutu metapsychicznego w Paryżu. Nadto zabrano do aparatu—jak zwykle—pocztę lotniczą.

Gdy aeroplan znalazł się nad polami we wsi Okęciu gm. Skorosze służba folwarczna z majątku p. Piotra Bagniewskiego zauważyła, jak aeroplan obniżył się, poczem z wysokości około 50 metrów spadł na kartoflisko. Ponieważ katastrofa wydarzyła się w odległości niespełna pół kilometra od zabudowań folwarku, przeto pierwsi na miejscu strasznego wypadku znaleźli się mieszkańcy i służba folwarku.

Oczom przybyłych przedstawił się straszny widok. Z całego olbrzymiego aeroplanu pozostały tylko szczątki. Ocalał jedynie częściowo koniec kadłuba. Pod szczątkami rozbitego aparatu znaleziono strasznie zeszpecone zwłoki pilota, obok zaś pod zdruzgotaną kajutą aeroplanu leżały zwłoki drugiej ofiary dr. Geley'a.

Przesilenie w przemyśle górnośląskim

Starszy radca wyższego urzędu górniczego w Katowicach inż. Nowakowski w wywiadzie z współpracownikiem „Ajencji wschodniej" przedstawił następująco stan w jakim się znajduje obecnie akcja rządowa, zmierzająca do przełamania przesilenia w przemyśle górnośląskim:

Na G. Śląsku pracują obecnie dwie komisje rządowe. Pierwsza międzyministerjalna, składająca się z przedstawicieli ministerjum przemysłu i handlu, ministerjum skarbu oraz ministerjum pracy i opieki społecznej pod przewodnictwem inż. Widomskiego przebywa w Katowicach od 1 b. m. Komisja ta powstała z jednej strony na skutek faktycznego ogromnego zaostrzenia się przesilenia, pociągającego za sobą obniżenie produkcji i wzrost bezrobocia — z drugiej zaś strony na skutek licznych odniesień się do rządu całego szeregu organizacji i stowarzyszeń, zarzucających ciężkiemu przemysłowi albo nieudolność w zwalczaniu przesilenia, albo też wprost chęć doprowadzenia go do najostrzejszych form. Komisja zatem ma za zadanie zbadać jaknajbardziej szczegółowo warunki produkcji w ciężkim przemyśle i wyniki swych badań przedstawić rządowi dla poczynienia odpowiednich zarządzeń. Prace tej komisji są w pełnym toku i należy się spodziewać, że przez wyświetlenie wielu rzeczy ułatwi się ogromnie przebycie i osłabienie kryzysu.

W ub. poniedziałek przybyli do Katowic główny inspektor pracy Klot oraz przedstawiciel ministerjum przemysłu i handlu Cybulski celem prowadzenia pertraktacji z przedstawicielami związków robotniczych i pracodawcami. W pierwszych dniach lipca b. r. bezpośrednio po zerwaniu przez przedstawicieli robotników rokowań z pracodawcami o obniżenie płac o 25—30 proc. i przedłużenie czasu pracy o 1—2 godzin, zastosowali pracodawcy lokaut wypowiadając z dniem 11 b. m. w hutach i kopalniach pracę wszystkim robotnikom. Sytuacja zaostrzyła się tem bardziej, że żadna ze stron nie okazywała gotowości do ustępstw, tak, że okazało się koniecznem wystąpienie rządu. Komisja Klota odbyła cały szereg konferencji z reprezentantami obu stron i uzyskała wreszcie zapewnienie ze strony robotników, że ewentualnie zgodzą się na ustępstwa, lecz muszą mieć pewność, że bez tej ofiary z ich strony sytuacja rzeczywiście nie może się polepszyć.

Prawdopodobnie na najbliższem posiedzeniu przedstawiciele robotników podpiszą to oświadczenie odpowiednio zredagowane. Chcąc jednak dać robotnikom zapewnienie, że ustępstwa te są naprawdę konieczne — zażądała komisja od pracodawców przełożenia terminu ewentualnego lokautu na dzień 18 b. m., t. j. do czasu, kiedy komisja inż. Widomskiego będzie już miała pewne dane o stanie przedsiębiorstw. Przemysłowcy na warunek ten zgodzili się.

—o—

Ostrzeżenie.

Zawiadamiam wszystkich zainteresowanych, że z dniem dzisiejszym nie mam niewspólnego z p. Aleksandrem Dąbrowskim i za wszelkie podpisy i zapotrzebowania, czynione z jego strony nie odpowiadam

Handel Win i Wódek
MIECZYSŁAW ŁYKOWSKI

Teatr „Nowości"

ALEJA Nr. 12.

Tylko 1 występ! Tylko 1 występ!

Marji MALICKIEJ

i

Aleksandra WĘGIERKI

artystów teatrów **Szyfmana** w Warszawie.
W czwartek dnia 17-go lipca 1924 roku.

Świt, dzień i noc

(L'alba Il giorno, La notte)
komedja w 3-ch aktach **D. Niccodemiego.**

OSOBY:

Anna	Marja MALICKA	Siostra	Marja MIEDZIŃSKA
Mario	Aleksander WĘGIERKO	Paolino	Antoni KRZYCKI
Ojciec	Franciszek FORDEN	Służąca	Eleonora GŁOGOWSKA
Matka	Helena OSUCHOWSKA		

Rzecz dzieje się współczesnie.

Początek o godzinie 8 m. 15 wieczorem. Ceny miejsc od 2 złotych do 10 złotych.
Bilety wcześniej nabywać można w Administracji „Gońca Częstochowskiego".

MIESIĄC SPRZEDAŻY REKLAMOWEJ

UWAGA! FABRYKA WYROBÓW CUKIERNICZYCH. **B-cia Stankowscy** = KRAKOWSKA Nr. 27. = HERBATNIKI CZEKOLADA CUKRY. CENY ZNIŻONE!

KRONIKA.

— **Posiedzenie Rady miejskiej.** Wobec tego, że posiedzenie Rady miejskiej w dn. 10 b. m. nie doszło do skutku z braku quorum, takowe z tym samym porządkiem dziennym odbędzie się w drugim terminie, t. j. w czwartek, dnia 17 b. m. o godz. 7-ej i pół wiecz. i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych na posiedzenie pp. członków Rady.

— **Pielgrzymka piotrkowian na Jasnej Górze.** W dniu 13 b. m. o godzinie 4-ej po południu przybyła na Jasną Górę pielgrzymka z Piotrkowa, licząca przeszło 1000 pątników, w tem 200 młodzieży szkolnej i maturzystów.— Pielgrzymce i przewodniczył ks. kanonik Stanisław Szabelski, proboszcz parafji S-go Jacka w Piotrkowie, idąc z parafjanami pieszo.

Jest to jedna z najliczniejszych i najlepiej zorganizowanych pielgrzymek, jakie w tym roku przybyły na Jasną Górę, przeto zwróciła ona uwagę niemal całej Częstochowy. Pochodowi, w którym, chorągiewki w bieli, pokryte welonami, otoczone wieńcem dzieci, niosły wiele pięknych sztandarów i której przygrywała własna orkiestra, w ulicach przyglądały się tłumy przechodniow, gdyż wśród licznych pielgrzymek, przybywających na Jasną Górę, rzadko się zdarza ujrzeć tak dzielnie zorganizowaną kompanję.

Jest to bezsprzecznie zasługą tamtejszego proboszcza ks. kan. Szabelskiego, o działalności którego pątnicy wyrażają się z nadzwyczajną życzliwością i wdzięcznością.

We wtorek podczas Mszy św. kompanijny chór piotrkowian wykonał bardzo wdzięczne pienia religijne. Wymarsz kompanji nastąpi w czwartek o godz. 7-ej rano.

— **Malicka i Węgierko w Częstochowie. Dziś, w czwartek, dn. 17 b.m. w teatrze „Nowości" odbędzie się jeden gościnny występ znakomitych artystów warszawskich uroczej p. Malickiej oraz p. Węgierki w słynnej komedji Nicodemiego p. t. „Świt dzień i noc"**

Niewątpliwie, występ ulubieńców publiczności warszawskiej, zainteresuje szerokie sfery zwolenników wartościowych rozrywek artystycznych.

— **Obowiązek rejestracji cudzoziemców.** Na murach miasta ukazało się rozporządzenie p. Starosty pow. Częstochowskiego o obowiązku rejestracji cudzoziemców, zamieszkujących na obszarze Rzeczypospolitej, którzy nie posiadają dowodów stwierdzających w sposób formalny ich przynależność państwową t. j. osoby, które nie mogą udowodnić, że przybyłe im bądź obca (passaport zagraniczny), bądź też polska (polski dowód osobisty, wyciąg z ksiąg ludności stałej, wyciąg z ksiąg stanowych i t. p.) przynależność państwowa. Osoby te obowiązane są w terminie 4 tygodniowym t. j. od dnia 19 lipca do dnia 16 sierpnia 1924 r zgłosić się do władz administracyjnych I instancji miejsca swego zamieszkania, to jest w Starostwie, w godzinach urzędowych celem zarejestrowania się i uzyskania na posiadanym dowodzie osobistym (karcie azylu względnie karcie pobytu) odpowiednich adnotacji urzędowych.

Osoby, które podlegając obowiązkowi rejestracji nie dopełnią tego obowiązku w znaczonym terminie zostaną wydalone z granic Rzeczypospolitej Polskiej.

W sprawie redukcji urzędniczek państwowych

Organizacje i związki zawodowe kobiece zaniepokoiła masowa redukcja urzędniczek, które od 1 lipca pozostały bez środków do życia, mając bardzo często nietylko siebie, ale i rodziny na utrzymaniu.

Chcąc zapobiedz dalszym nieszczęściom i tej rażącej niesprawiedliwości, że nie kwalifikacje zawodowe, nie wartości intelektualne i moralne są brane pod uwagę, lecz tylko płeć, którą konstytucja nasza zupełnie równouprawnia, zorganizowane kobiety postanowiły energicznie przeciw takiemu systemowi zaprotestować.

W dniu 12 bm. udały się do p. komisarza oszczędności Moskalewskiego i do prezesa ministrów Wł. Grabskiego delegatki: dr. Budzińska-Tylicka, prezeska klubu politycznego kobiet postępowych i p. Eugenja Waśniewska, przedstawicielka Związku zawodowego kobiet polskich, pracujących w biurowości.

Złożony przez nie memorjał powołuje się na art. 96 konstytucji, który brzmi: „Wszyscy obywatele są równi wobec prawa. Urzędy publiczne są w równej mierze dla wszystkich dostępne na warunkach prawem przepisanych".

Na zasadzie równych praw, memorjał ten, podpisany przez wszystkie związki i stowarzyszenia kobiece bez różnicy odcieni politycznych i poparty podpisami wszystkich posłanek, prosi rząd i sejm o rewizję rozporządzeń, dotyczących: 1) ograniczenia praw kobiet, posiadających odpowiednie kwalifikacje w zajmowaniu wyższych stanowisk i 2) masowego usuwania kobiet z urzędów państwowych—rozporządzenia te bowiem są sprzeczne z zasadami konstytucji, pragmatyki urzędniczej i sprawiedliwości.—

Prezes ministrów uznał wywody delegatek za słuszne i obiecał pełne swe poparcie.

— **Obieg banknotów znacznie się powiększył.** W ciągu ostatniej dekady obieg pieniędzy w Polsce wzrósł o 92 miljony złotych.

Niewątpliwie fakt powyższy dowodzi złagodzenia i zmniejszenia w pewnym stopniu głodu pieniężnego, który tak dotkliwie daje się jeszcze we znaki we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego.

Nie można podnosić cen!

Obniżenie stopy procentowej wpłynie na utrzymanie tendencji zniżkowej

Jak już donosiliśmy, czynniki rządowe w Warszawie wydały odpowiednie zarządzenia przeciw nieuzasadnionym podwyżkom cen na artykuły codziennego użytku.

Nie zważając bowiem na stabilizację waluty niektóre przedsiębiorstwa ujawniły tendencje zwyżkowe przy zamianie cen markowych na ceny groszowe. Tego rodzaju machinacje spekulacyjne nie powinny być przez władze tolerowane. O ile chodzi o zaokrąglenie cen w złotych, w tym wypadku przedewszystkiem winna być brana pod uwagę obniżka cen o kilka czy kilkanaście tysięcy marek, bowiem w ostatnich czasach, jak wykazały urzędy statystyczne w całej Polsce ujawniły się tendencje zniżkowe na artykuły pierwszej potrzeby. Naogół żywność staniała w miesiącu ubiegłym od 2 do 4 proc.

Pragnąc dać przykład obywatelskiemu pojmowaniu sprawy wydawnictwo „Gońca Częstochowskiego" obniżyło cenę pisma do 10 groszy za egzemplarz, pomimo że powyższe zaokrąglenie ceny ze stratą 20,000 mk. na każdym numerze naraża wydawnictwo na dotkliwy uszczerbek finansowy, wobec powszechnej stagnacji w przemyśle drukarskim. Jednakże wydane ostatnio przez rząd rozporządzenie o obniżeniu stopy procentowej dało nam możność obniżyć cenę pisma, gdyż wobec potanienia kredytu spodziewany jest dalszy spadek cen we wszystkich dziedzinach przemysłu.

Niechże ten przykład będzie zachętą dla jak najszerszych sfer kupieckich i przemysłowych.

— **Wyścigi rowerowe klubu „Victoria".** Klub ogólnosportowy „Victoria" w Częstochowie urządza w niedzielę, dnia 27 b. m. w południe wyścigi rowerowe pod protektoratem zastępcy starosty p. Dunin-Borkowskiego.

Wyścigi te, budzące wielkie zainteresowanie sportowców, odbędą się na ulicach naszego miasta. Zarząd klubu wyznaczył 3 nagrody.

— **Piwo stanieje.** W związku z rezolucją sejmową, wzywającą Rząd do założenia starań, celem spowodowania odpowiedniego stosunku cen detalicznych piwa do cen hurtowych, ponieważ piwo w wyszynku jest 3 razy droższe aniżeli jego cena w browarze, wydało Min. spraw wewn. rozporządzenie Wojewodom, między innymi i kieleckiemu, aby podwładne im organy podjęły szczegółowe zbadanie kalkulacji cen piwa. W wypadkach stwierdzonego pobierania cen nieuzasadnionych, winni będą przekazywani sądom w myśl art. 19 Ust. o Zwalczaniu Lichwy.

— **3 miesiące więzienia za kradzież węgla z kolei.** Za kradzież węgla z kolei Płaczek Bolesław skazany został na wczorajszej rozprawie Sądu okręgowego na 3 miesiące więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg 2 lat.

Współoskarżony w tej sprawie maszynista Lewandowski został uniewinniony.

— **Wystrzegać się przygodnych pasażerów.** Andrzej Turek, zam. we Mstowie, zameldował policji, że odwożąc kilku nieznanych osobników do Częstochowy, w drodze ci ostatni skradli mu z woza koc i niepostrzeżenie zeszli z woza i zbiegli. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że kradzieży dokonali: Józef Makowski, Jan Chmielarczyk i Jan Czerwik zam. ul. Bratnia 19 (Zawodzie).

— **Psy trzymać na uwięzi!** Za nietrzymanie psów na uwięzi spisano protokuły na: Czesława Kujawskiego (Piłsudskiego 21), Adama Porosa (Jasnogórska 11) i Pawła Maciałowicza (Wieluńska 3).

Z KRAJU.

(—) **Łaskawy piorun.** W tych dniach w czasie burzy, jaka szalała nad Kielcami zdarzył się ciekawy wypadek. Obok jednego z domów przy ulicy Młynarskiej zwisał drut do zamykania gołębnika, tak że jednym końcem dotykał ziemi. Gdy jakiś nieznany bliżej przechodzień nań nastąpił, niespodzianie piorun uderzył w drut, rażąc go jednak bardzo ostrożnie, bo tylko drąc mu całe ubranie w długie i wązkie lecz regularne pasy. „Porażony" nie stracił mowy ani pamięci, ani słuchu a lekkie odrętwienie członków po chwilowem zakopaniu w ziemię wnet ustąpiło.

Bandycki występ urzędnika starostwa płońskiego.

„Kurjer Poranny" donosi: Między Brodnicą a Rypinem jedyną komunikację stanowią wynajmowane wózki dwuosobowe.

Onegdaj o g. 5 pp. do jednej z takich bryczek wsiadł skromnie ubrany młodzieniec, oraz Łaja Besserówna, mieszkanka Rypina. Młodzian podczas drogi okazywał zdenerwowanie. Gdy wiejski wehikuł dowlókł się do miejsca zupełnie niezamieszkanego w odległości pięciu wiorst od Rypina, tajemniczy pasażer wydobył rewolwer i kierując go do Besserówny, zawołał: „Dawaj pieniądze!" i nie wdając się w dłuższą rozmowę, wyrwał swej towarzyszce podróży torebkę i zbiegł.

Woźnica przestraszony widokiem rewolweru nie usiłował nawet gonić bandytę, lecz popędził konia w stronę Rypina.

Zawiadomiona o napadzie komenda policji w Rypinie wysłała 2-ch policjantów tą samą bryczką do Brodnicy gdzie spodziewano się zastać opryszka. Jakoż przewidywania nie zawiodły. Na rynku w Brodnicy poznał woźnica bryczki, na którą dokonano rabunku, opryszka. Z polecenia towarzyszących mu policjantów podszedł więc do niego i nawiązując rozmowę, wprowadził go w podwórko. Rzezimieszek jednak spostrzegł, że jest tropiony; nagle więc odtrącił woźnicę i wybiegł na ulicę. Rozpoczęła się gonitwa. Uciekający opryszek nietylko nie przystanął na trzykrotne wezwanie posterunkowego lecz dał w stronę policji kilka strzałów. Policjanci odpowiedzieli też strzałami. Jedna z ich kul trafiła bandytę w szyję. Uciekający zwalił się do przydrożnego rowu. Schwytano go wtedy i odprowadzono do aresztu. Podczas oględzin jego rewolweru okazało się, że zaciął się w ręku zbrodniarza, który skutkiem tego więcej nie mógł strzelać.

W toku badania zeznał opryszek, iż nazywa się Hipolit Kraszewski i jest urzędnikiem starostwa płońskiego!

Mauser kupił niedawno. Nosił go, aby bronić się przed zapowiedzianym napadem swego rywala.

Losem urzędnika-bandyty zaopiekuje się na mocy decyzji sędziego śledczego podprokurator okręgu rypińskiego.

Ś. † P.

ZE SMOLEŃSKICH

Czesława Derewianka

Opatrzona św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 15 lipca 1924 r. przeżywszy lat 28.

Wyprowadzenie zwłok z kostnicy Szpitala Panny Marji nastąpi dnia 17 lipca r.b. o godz. 5-ej po południu na cmentarz parafjalny na Kulach.

O czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Mąż z rodziną.

I Aleja Nr. 12 **Sala Teatru „Nowości"** I Aleja Nr. 12.

W piątek dnia 18-go lipca r. b.

Największa sensacja sezonu letniego! Największa sensacja sezonu letniego!

Adam DIDUR

Wszechświatowej sławy artysta-śpiewak, solista największej opery Metropolitan w New Jorku, wystąpi z własnym koncertem

PROGRAM:

Część I.
1 a) **Beethoven.** In questa tomba
b) „ Valverde Clavesitos
c) **Rossini.** Ballada
2 **Pieśni polskie**
3 **Leoncavallo.** Prolog z opery „Pajace"

Część II.
4 **Mozart.** Arja z „Wesela Figara"
5 **Berlior.** Arja z „Potępienia Fausta"
6 **Flotow.** Brindisi Plamssete z op. „Marta"

Przy fortepianie kapelmistrz oper p. R. Karalski

Bilety po cenach umiarkowanych już są do nabycia w Adm. „Gońca" II Aleja 26.

Początek o godz. 8-ej wieczorem.

Ceny konkurencyjne.

Perłóweczka (funtówka)

Kasza jęczmienna Warszawska

Fasola biała, kolorowa, groch polny i „Wiktorja"

Mąka pszenna 50%

do nabycia

w „POLSKIM HURCIE"

sp. z ogr. odpow.

Częstochowa, Krakowska 1 tel. 2-41

w podwórzu.

Ceny konkurencyjne.

54) MACIEJ WIERZBIŃSKI.

HONOR

POWIEŚĆ.

Nabywając coraz większej niezawisłości nietylko pogodziła się z jego nieobecnością, ale wręcz cieszyła się zupełną swobodą ruchów i postanowiła choć na moment wyfrunąć w „świat". Namowy hrabiego nie poszły w las i on sam wskutek przygodnych amorów nabrał nowego, magnetycznego powabu.

Pewnego wieczora udała się do pani Urszulina plebanję. Opowiadała jej o rozlicznych swych zajęciach i kłopotach gospodarskich, zaczem ozwała się:

— Mimo te pojadę na półtora dnia do Berlina, bo wydarłam się bardzo, a moja Stasia jeszcze więcej, i muszę kupić tam to i owo. Zarazem odwiedzę starą moją krewną, Szperkowską, u której mieszkałam swego czasu. A może pani i panna Zuzia pojechałyby ze mną?

Pani Urszula odpowiedziała uśmiechem. Na takie wycieczki mogła sobie pozwolić zamożna dzierżawczyni, ale nie ona.

— Niechajby chociaż panna Zuzia przejechała się ze mną! — rzekła pani Łusia. — Nie była jeszcze w Berlinie. Mnie byłoby z nią stokroć przyjemniej w takiem dużem mieście, gdzie kobieta sama może być narażoną na nieprzyjemności. Zamieszkalibyśmy u mej krewnej w Charlottenburgu.

Zuzia spojrzała w twarz matki szklistemi oczyma, opanował ją widocznie radosny lęk, lecz pani Włóczkowa odparła krótko z odcieniem ubolewania:

— Nie mamy na to.

— Wydatek nie taki wielki! — zawołała niezrażona pani Dziurzyńska. — Zresztą jeśli pani pozwoli, to ja kochaną pannę Zuzię zabiorę z sobą na swój koszt. Niechaj zobaczy trochę świata! W niedzielę wezmę ją do Aquarium i do jakiego przyzwoitego teatru. Najlepiej na operę.

Ze słowem „opera" kojarzyło się w głowie zaściankowej dziewczyny pojęcie czegoś niedoścignienie pięknego i przyjemnego. Na myśl, że mogłaby zasiąść wśród strojnego tłumu, wśród świateł kinkietów i patrzeć na feeryczne widowisko podnosił się w niej radosny zamęt.

Wobec tak niespodzianej i uprzejmej propozycji pani Urszula poczęła przychylać się do życzeń córki.

— Bardzo grzecznie z pani strony... Cieszyłabym się gdyby Zuzia miała sposobność zobaczenia Berlina. Jest tam doprawdy na co patrzeć — rzekła i odżyły w niej wspomnienia Zwierzyńca, ogrodu zoologicznego i tego wszystkiego, co oglądała tam kiedyś z mężem.

Wyłączono sprawę przed najwyższą instancją; ks. Włóczek wszakże przyjął to dość nieprzychylnie.

— Kto wie, — mówił — czy nie pośle Zuzi w kwietniu do owej szkoły gospodarstwa domowego pod Berlin, jak mi to pani radziła. Istotnie dziewczyna powinna nauczyć się czegoś rzetelnego. Przy tej sposobności zobaczyłaby Berlin.

Pani Łusia była innego zdania. Zwróciła plebanowi uwagę, że Zuzia sama lub z młodemi jak ona samą dziewczynami nie mogłaby zwiedzać takiego miasta.

Gdyby ks. Stanisław był szedł za głosem instynktu, byłby sprzeciwił się wycieczce tej gdyż odczuwał nieokreśloną nieufność względem pani Łusi, nie umiał wszakże uczucia tego niczem uzasadnić i sądził, że krzywdzi ją swoją niechęcią. A kobiety natarły nań społem, więc uległ ich prośbom, gdy rozpromieniona Zuzia rzuciła się mu na szyję z przymilnem:

— Ach, wójcio pozwoli?..

Nie było rady. Kobiety zawsze postawiają na swojem, żartował ks. Stanisław, bezbronny wobec radości bijącej łuną od dziewczyny.

Jakoż w sobotę z rana zaściankowa panienka, ze stumarkówką od wuja w kieszeni, wyjechała, by rzucić okiem „w świat" pod strażą przyjaciółki, której ks. Stanisław nie podejrzewał nigdy o jakąkolwiek bliższą znajomość z hr. Granetskim.

Panie przybyły na kolej o wiele za wcześnie, więc rozsiadły się w poczekalni, wesoło gawędząc, gdy pojawiła się w progu strojna osoba w binoklach. Na widok pani Łusi i Zuzi zatrzymała się jak wryta i, obrzuciwszy je nieprzychylnem spojrzeniem oddaliła się niewłonznie.

Była to pani Bergerowa, żona dzierżawcy, która zawsze jeszcze nie mogła przebaczyć Dziurzyńskim, że najlepsze w dobrach Sosnowieckich ziemie otrzymali pod korzystniejszemi warunkami od jej męża. Animozję swoją posuwała do tego stopnia, że uciekała pani Łusi ostentacyjnie i jakby jej nie znając, nie miała dla niej nawet ukłonu. P. Dziurzyński ubolewał nad tem i zachodził dawniej w głowę, czy jakie inne przyczyny nie spoczywały także na dnie długoletniej niechęci. Osobiste niesnaski nie mogły tu grać roli, gdyż przed ślubem pani Łusia nie znała pani Bergerowej wcale.

Gdy pani Łusia kupowała bilety, spostrzegła nieprzyjaciółkę tuż za sobą przy okienku i domyśliła się, że pani Bergerowa pragnęła dowiedzieć się dokąd ona wybiera się z Zuzią. Lecz było to jej dość obojętnem. Leciała myślami do ukochanego Berlina, gdzie, jak przypuszczała, czekać na nią będzie na dworcu piękny, ciemno-wiśniowy samochód hrabiowski.

D. c. n.

Teatr „Odeon"

Program od wtorku 15-go do piątku 18 lipca 1924 roku.
SZCZEGÓŁY W PROGRAMACH.

Olbrzymi dwugodzinny program! 2 serje—12 aktów w jednym seansie!
Początek ostatniego seansu o godz. 9 i pół. wiecz.
Dziś! Ulubienica Publiczności! Urocza i niezrównana MIA MAY ukaże się w sensacyjno-kryminalnym dramacie pod tytułem: **Dziś!**
W KAJDANACH MAŁŻEŃSTWA

Kino „NOWY"
PROGRAM:
Od soboty 12 lipca i dni następn.

Ślubowanie (TKLIJES-KNAF)
Dla młodzieży dozwolone. Ostatni seans o godz. 10 wiecz.
Film z życia żydowskiego w 12-u aktach.
Według scenarjusza **CH. BOJMA.**
Reżyserja **ZYGMUNT TURKOW.**
Opracowanie techniczne i zdjęcia inżyniera **Seweryna Steinwurzela**

Powiatowa Kasa Chorych
w Częstochowie.

Nocne dyżury lekarzy chorób akuszeryjnych.
16-go Lipca r. b.
Dr. Grunwald Panny Marji Nr. 20
17-go Lipca r. b.
Dr. Kon ul. Kościuszki Nr. 16.
Nocne dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.
16-go Lipca r. b.
Dr. Goldman ul. Stawowa Nr. 3
17-go Lipca r. b.
Dr. Błagowidow Panny Marji 33.

Lekarz-Dentysta
MICHAŁ GREJNIEC
ul. Panny Marji (I Aleja) Nr. 10
Telefon № 250.
Przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 wiecz.
dla członków Kasy Chorych i Urzędn. Państw. specjalne ustępstwa.

Lekarz-Dentysta
Henryk Lejzerowicz
Przyjmuje codziennie od 9—7 wiecz. bez przerwy w lecznicy ul. Kilińskiego Nr. 3, wejście ze strony Kasy Skarbowej
Posiadacze legitymacji Kasy Chorych jak również urzędnicy państwowi korzystają z największych ulg.
Przy lecznicy mieści się specjalna pracownia zębów sztucznych.

Lekarz-Dentysta
Stanisław PARCZYNSKI
ul. Dąbrowskiego 11, I piętro
Przyjmuje od 10-ej — 1-ej i od 5-ej—7-ej.

ZAMIAST TRANU
UŻYWA SIĘ
SYROP JODO-TANINOWY z FOSFOREM „ORBIS"
(Sir. Jodo-tanicus phospericus.) ZAMIENIA TRAN
PRZYJEMNY W SMAKU, CHĘTNIE PRZYJMUJĄ DZIECI.
Wyrób T-wa dla Przem. i Handl. aptecz. „ORBIS" Sp. Akc. w Częstochowie.

H. IMICH
II-ga Aleja Nr. 16
poleca po cenach zniżonych
Farby, Pokosty, Cement i Gips
Uwaga! Kantor firmy przeniesiony został na pierwsze piętro z frontu. Uwaga!

Składnica Mebli
ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 1a.
Posiada na składzie
pokoje: sypialne, stołowe, gabinety, kuchnie i wózki dziecięce.
Przyjmuje się zamówienia. Ceny przystępne.

CIECHOCINEK
pensjonat **Kasztelanka**
Pokoje słoneczne. Kuchnia wykwintna na lipiec 9 złotych dziennie całkowite utrzymanie
Zamówienia przyjmuje listownie.

KASZEL chrypę, duszność usuwają oryginalne **„Pastylki Belgijskie"** (z marką kogut) a la Valda bez gumy. Sprzedają apteki i składy apteczne.

Glicerofosfat ziarnisty „ORBIS"
czysty i z żelazem
Najracjonalniejszy środek przy wyczerpaniu fizycznem i umysłowem oraz przy Krzywicy dla dzieci. Sprzedają apteki i składy apteczne. Żądać z firmą T-wo dla Przemysłu i Handlu Aptecznego „ORBIS" Sp. Akc.

Fabryka papy dachowej
M. BEMA
w Częstochowie, Olsztyńska № 1
(Zawodzie w byłej kwasiarni)
poleca w najlepszym gatunku po cenach przystępnych: papę, smołę preparowaną Karbolineum etc.

Confetti
na klg.
w sklepie z materjałami pism.
Gońca Częstochowskiego
II-ga ALEJA Nr. 26.

15—20,000 złotych
potrzeba na pierwszy numer hipoteki.
Warunki do umowy.
Wiadomość w Administracji „Gońca".

Wulkanizacja Gum
J. CHYRA ul. Kościuszki 21.
przyjmuje do reperacji opony i kiszki samochodowe i wszelkie gumowe wyroby w zakres wulkanizacji wchodzące.

Do sprzedania
cały pokój szafy i wiele innych mebli. Wiad. Parafja Kancelarji św. Zygmunta.

Letnisko
dla 2-ch inteligentnych panienek, bezinteresownie na 1 miesiąc. Wiad. Foltański Przystanek „Słowik" do dnia 19-go b. m.

Świeże
mięso końskie kilo 60 gr. Warszawska 108.

Meble
wszelkiego rodzaju sprzedaje i kupuje I Aleja 1 Gliński tamże do sprzedania wózek spacerowy.

Sprzedam
sklep (budkę) zaraz z mieszkaniem. Cena przystępna. Stradomska 39 tamże maszyny sankowe do robienia trykotaży.

2 piece
cukiernicze z tych jeden podwójny z odpowiednim na piekarnię lokalem w śródmieściu do odstąpienia Wiad. Aleja 54-5 od 2 do 5

Komplet
maszyn do toczenia drzewa całkowita transmisja, motor 3 konny, około 9 festmetrów bali olszowych i brzozowych ew. z lokalem do odstąpienia Wiad. Aleja 54-5 od 2 do 5.

Zginęła
legitymacja Michalik Janiny Nr. czł. 22.832

Zginęła
ks. Kasy Chorych wyd. na im. Prędkiego Szymona.

Potrzebna
gospodyni na wieś przy Częstochowie. Oferty w składzie Aptecznym B. Popławskiego. Aleja № 18.

Kino-teatr „LEGUN"
do wynajęcia zaraz Wiadomość II Aleja 35 m. 3.

Sprzedam
tanio plac przy ulicy Cmentarnej 51 0 lokci Wiadomość Aleja 28 Kowalski

Z powodu
wyjazdu sprzedam kawiarnię z trzema pokojami, ob. k. Jasnej Góry. Wiadomość II-a Aleja 28 Kowalski.

Pokój
z kuchnią odstąpię Jasna 41 m. 16.

Do sprzedania
stołowy pokój, stół patentowany Warszawski na 24 osoby, szafy i wiele innych mebli. Wiad. parafja kancelarji św. Zygmunta.

Zgubiono
patent Handlowy kategorji 1 wydany na im. Mendla Fajtel

Klucze
zagubione na poczcie odebrać można w wydziale wydawania listów poleconych.

Zgubiono
książeczka Kasy Chorych wyd. na im. Stanisławy Mil. zarskiej Nr. 3383.

Zginął
dowód osobisty wyd. na imię Antoniny Sobiech.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI. Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".